

Danuta Knysz-Rudzka

Szkic do portretu dzisiejszej pozytywistki, czyli o pracach Janiny Kulczyckiej-Saloni

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 17-18, 3-12

1982-1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prof. JANINIE KULCZYCKIEJ-SALONI
wieloletniej, zasłużonej działaczce i honorowej członkini
Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza,
krzewicielce zainteresowań i miłości
dla literatury okresu pozytywizmu

przypisuje ten tom
Zarząd Główny Towarzystawa



Janina Kulczycka-Saloni

Danuta Knysz-Rudzka

SZKIC DO PORTRETU DZISIEJSZEJ POZYTYWISTYKI, CZYLI O PRACACH JANINY KULCZYCKIEJ-SALONI

„Nikt z naszego pokolenia — pisała Eliza Orzeszkowa — właściwej i możliwej sobie miary nie dorósł; nikt we względzie umysłowym i społecznym nie żyje tak, jakby mógł, ale tak jak musi. I ci tylko, którzy znają mękę wepchniętych wewnątrz zdolności, powściągniętych i czasem zamierających porywów, niedopełnionych najdroższych zamiarów, mękę tę pojąć mogą.”¹

Temu „straconemu pokoleniu” pisarzy polskich, pokoleniu postyczniowemu poświęciła profesor Kulczycka-Saloni wiele lat badań naukowych i wykładów uniwersyteckich, wiele seminariów magisterskich i doktoranckich i bardzo dużo książek przeznaczonych nie tylko dla historyków literatury.

Pozytywizm, niezbyt popularny w naszej epoce okres literacki, o którym często myślimy kategoriami narzuconymi nam przez jego adwersarzy — modernistów, powszechnie atakowany za powierzchownie rozumiany program naukowy, zniechęcający wspomnieniem o przymusie szkolnych lektur, nie wytrzymujący w środowisku historyków i teoretyków literatury rywalizacji z Młodą Polską, która na naszych oczach przeżywała piękny renesans swej młodości — ten skromny i mądry pozytywizm znalazł w Janinie Kulczyckiej-Saloni badacza wiernego i rzetelnego, szanującego fakt literacki i dokument, dążącego do obiektywnego opisu epoki, o której ciągle krąży tyle nieobiektywnych sądów emocjonalnych.

„Będą pewno w przyszłości czyny świetniejsze, dzieła potężniejsze, postępy większe — mówiła Orzeszkowa — lecz żeśmy spełnili robotę najcięższą i żeśmy byli pracownikami najsmutniejszymi ze smutnych, tego nam przyszłość jeszcze nie zaprzeczy.”²

Profesor Kulczycka-Saloni należy do czołówki polskich badaczy pozytywizmu. Jej prace realizują posłanie zawarte w gorzkich słowach Orzeszkowej. Świadomie podejmuje ona badania cieszące się mniejszą popularnością, świadomie dąży do oddania sprawiedliwości tym, którzy

byli „pracownikami najsmutniejszymi ze smutnych”, a którym pamięć potomnych i historia literatury mniej okazała życzliwości. Upomina się o Bolesława Prusa, przytłoczonego sławą Sienkiewicza, dąży do pokazania wielostronnego portretu Włodzimierza Spasowicza, tak pośpiesznie i surowo potępianego przez współczesnych i potomnych. Ze strzępków wiadomości prasowych odbudowuje obraz życia literackiego epoki, która znała przede wszystkim zakazy. Pokazuje twórczą recepcję naturalizmu Zoli wbrew zagorzałym głosom krytyki pozytywistycznej i niechęci kilku pokoleń historyków literatury.

Słowa, którymi zamyka przedmowę do monografii o Włodzimierzu Spasowiczu, są zasadą i mottem całej jej pracy naukowej.

„Autorka tej pracy nie przyznaje sobie prawa wydawania sądu, chce tylko mieć stanowisko «obiektywne», właśnie to, które było ideałem ludzi owej epoki. Chce zebrać możliwie najwięcej faktów, chce odtworzyć ogólną atmosferę, wniknąć w polityczne i psychologiczne podteksty. Chce poznać, aby zrozumieć.”³

Szkic do portretu profesor Kulczyckiej-Saloni niepostrzeżenie staje się szkicem do obrazu myśli pozytywistycznej, którą badaczka nie tylko rekonstruuje i interpretuje, ale której ze świadomego wyboru ulega, ceniąc ideały tamtej epoki i pośród swych mistrzów umieszczając także Piotra Chmielowskiego i Bolesława Prusa. Szanuje ona dziedzictwo pozytywizmu, któremu przypisuje zasługę ukształtowania nowoczesnego społeczeństwa polskiego i duchowego przygotowania narodu do niepodległości. Zasada „poznać, aby zrozumieć”, poznać tych „realistycznych marzycieli” i „trzeźwych entuzjastów” często skłania badaczkę do oddawania głosu ludziom epoki — Prusowi, Orzeszkowej, Świętochowskiemu, Krzemińskiemu, Spasowiczowi. To oni prowadzą autorkę przez Warszawę, Petersburg, Grodno. Historyk literatury uczy nas odczytywać to wszystko, czego nie mogli wypowiedzieć głośno, uwrażliwia nas na posłanie zakodowane w tekstach, które kiedyś były dialogiem aluzji. Aby poznać i aby zrozumieć, Kulczycka-Saloni prowadzi rozległe i niezmiernie żmudne studia czasopiśmiennictwa Królestwa Polskiego. Praca to nieledwie archeologa, który z ułamka rekonstruuje całość i ze skromnej informacji prasowej o odczycie czy stypendium odbudować pragnie utajone formy życia politycznego i narodowego tego pokolenia pisarzy, które „z całą świadomością przyjęło obowiązek wytrwania na narodowym posterunku do końca.”⁴

Badaczka pozytywistycznej Warszawy, tak jak Prus i jego ukochani bohaterowie, jest przez całe życie związana z tym miastem. Przyjechała do stolicy w 1919 r., a wyjechała z niej jedynie na krótko pod koniec wojny. Na Warszawskim Uniwersytecie studiowała polonistykę w latach 1929 - 1933 i działała w studenckim Kole Polonistów. Tu zetknęła się ze wspianymi umysłami ludzi takich, jak Józef Ujejski, Władysław

Tatarkiewicz, Mieczysław Hartleb i Zygmunt Szweykowski. Z tego okresu datują się jej fascynacje Stanisławem Brzozowskim i Maurycym Mochackim, których uczyniła tematem swej pracy magisterskiej odznaczonej nagrodą Leona Gallego. Już w czasie studiów ujawniły się jej zainteresowania literaturą europejską, a w szczególności francuską i angielską. Ale spośród wszystkich światłych humanistów, z którymi zetknęła się jako studentka, najserdeczniej wspomina Władysława Tatarkiewicza. Jego uważa za swego prawdziwego mistrza duchowego i naukowego i jemu przypisuje największy wpływ na kształtowanie się swej osobowości naukowej i rozbudzenie zainteresowań estetyką. Z owego czasu pochodzą jej pierwsze prace przekładowe — z F. Siedleckim, *Wstęp do poetyki* Wiktora Żyrmunskiego (1934) i *Język artystycznego utworu literackiego* Wiktora Winogradowa (1937).

Po ukończeniu studiów Kulczycka-Saloni podjęła pracę polonisty w warszawskich szkołach średnich, rozwijając swe pasje dydaktyczne i pedagogiczne, którym pozostaje wierna przez wszystkie późniejsze lata dydaktyki uniwersyteckiej. Jednocześnie wyraźnie już zaznaczały się jej zainteresowania naukowe, które skłoniły ją do podjęcia działalności w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza i pełnienia funkcji sekretarza Oddziału Warszawskiego. Była również aktywnym członkiem Klubu Polonistów, a potem Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej zamieszczając regularnie artykuły i recenzje w piśmie Towarzystwa — „Życiu Literackim”. Lata okupacji spędziła w Warszawie, by jak tyłu innych profesorów z narażeniem życia poświęcić się konspiracyjnemu nauczaniu języka i literatury polskiej na kompletach w prywatnych domach i w krawieckiej szkole zawodowej, gdzie oficjalnie występowała jako niewykwalifikowana pomoc nauczycielki krawiectwa.

W roku 1944 wyjechała do wyzwolonego już Lublina i rozpoczęła pracę w „Czytelniku”, a w marcu 1945 przeniosła się do Łodzi, gdzie kształtowało się już środowisko naukowe i gdzie uczestniczyła w pracach Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, stykając się z uczonymi tej miary co Maria i Stanisław Ossowsy i Józef Chałasiński. W Łodzi zaczęła się powojenna działalność naukowa i popularno-naukowa Janiny Kulczyckiej-Saloni i zakreślone zostały podstawowe kierunki jej przyszłych badań. W roku 1946 w Spółdzielni Wydawniczej „Polonista” ukazała się jej pierwsza książka o Bolesławie Prusie, pisarzu, który stanie się przedmiotem jej długoletnich studiów. Książeczka niewielka, licząca 176 stron była pierwszą wersją popularnej monografii Bolesława Prusa, którą w odmianach wielokrotnie rozszerzanych i wznawianych znamy z serii „Profile” Wiedzy Powszechnej. W tym samym 1946 r. Kulczycka-Saloni uzyskała stopień doktora na podstawie pracy o *Faraonie*, pi-

sanej pod kierunkiem prof. Juliana Krzyżanowskiego. Jej nową wersję znamy z publikacji z 1955 r.

W 1948 r. Kulczycka-Saloni powróciła do Warszawy, by po krótkim okresie pracy wydawniczej w PIW-ie przejść w 1950 r. na etat adiunkta w Seminarium Historii Literatury Polskiej na UW. W tajniki organizacji toku studiów wprowadzał ją — jak wspomina ze wzruszeniem — jeszcze sam Waław Borowy. Od tego momentu jej życie związane jest nierozdzielnie z Uniwersytetem Warszawskim i skromnym gmachem Seminarium Polonistycznego. W 1955 r. uzyskała docenturę, a tytuł profesora zwyczajnego w 1971.

Jej szerokie zainteresowania literaturą europejską i literaturą porównawczą, które przyniosły wiele ciekawych prac komparatystycznych, ujawniły się od początku w pracy ze studentami i w wykładach z literatury powszechnej od Oświecenia po schyłek wieku XIX. Dochodziły one do głosu również i wówczas, gdy program zajęć polonistycznych został zreformowany, a prof. Kulczycka podjęła wykłady z pozytywizmu i Młodej Polski. W pracy dydaktycznej dążyła ona zawsze do sprzężenia wykładów i seminariów z własnymi badaniami. Niechętna kursowym kompilacjom pragnęła, by studenci byli pierwszymi odbiorcami i pierwszymi krytykami rezultatów jej studiów. Dlatego też ze szczególną satysfakcją wspomina swój wykład o pozytywistycznej Warszawie, przyjęty zresztą z żywiołowym aplauzem przez studentów. Wykład ten zrodził się na marginesie studiów, które zaowocowały m. in. w książce o życiu literackim Warszawy w latach 1864-1892. Podobnie zajęcia historycznoliterackie poświęcone naturalizmowi i recepcji Zoli w literaturze pozytywistycznej, seminaria magisterskie i doktoranckie związane z tą problematyką stanowią część badań prof. Kulczyckiej-Saloni, uwieńczonych obszerną pracą komparatystyczną o inspiracjach zolowskich w prozie polskiej.

Dydaktyka dla niej wiąże się ściśle z pracą naukową i prowadzeniem licznych prac doktorskich i seminariów naukowych. Z uczniów jej i słuchaczy wyłonił się z czasem skonsolidowany zespół młodych pracowników naukowych wchodzących w skład zakładu prowadzącego pod jej kierunkiem badania nad literaturą polską drugiej połowy XIX w.

Przeszło trzydzieści lat pracy w Uniwersytecie Warszawskim to nie tylko dydaktyka i badania naukowe, to również żywy udział w organizacji życia uniwersyteckiego. Profesor Kulczycka-Saloni piastowała wielokrotnie wysokie godności uniwersyteckie — była prodziekanem i prorektorem, zajmowała stanowisko dyrektora Instytutu Literatury Polskiej i dziekana Wydziału Polonistyki, przez kilka lat była kierowniczką „Polonicum” — Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców. Współpracowała również z Instytutem Badań Literackich i była

członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN pełniąc kolejno funkcje sekretarza, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego.

Badania Kulczyckiej-Saloni rozwijają się dwoma torami. Jednym z nich jest udział w pracach zespołowych Katedry Historii Literatury Polskiej, organizowanie prac badawczych i redagowanie ksiąg zbiorowych. Już w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych uczestniczyła w wielkich dokonaniach Katedry, takich jak wielotomowa *Polska krytyka literacka (1800 - 1918)* czy piękna księga *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, ofiarowana prof. Julianowi Krzyżanowskiemu. Współredagowała również tom zbiorowy poświęcony problematyce powstania styczniewego i jego dziedzictwu w literaturze pozytywistycznej.

Przekonana o „służebnych” funkcjach badaczy naukowych, którzy swą erudycją służyć powinni dydaktyce uniwersyteckiej i szkolnej, a także zaspokajać społeczny głód wiedzy o literaturze mobilizuje ona swój zespół do udziału w licznych pracach słownikowych, encyklopedycznych i popularnonaukowych. Jej zasługą jest duże zaktywizowanie środowiska historyków literatury pozytywizmu i wiele cennych inicjatyw uwieńczonych sesjami naukowymi poświęconymi pozytywizmowi, naturalizmowi, powieści naturalistycznej i in. Pełna dynamizmu i zawsze gotowa do podjęcia nowego tematu badań, zmobilizowała środowisko warszawskie do zbiorowej pracy nad trzypięciotomową edycją *Z problemów literatury polskiej. Pozytywizm*, której tom trzeci, poświęcony naturalizmowi, jest rezultatem sesji zorganizowanej z inicjatywy Kulczyckiej-Saloni i jej zespołu w maju 1981 r.

Do cennych form pracy zbiorowej zrealizowanej przez Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Łomonosowa w Moskwie należą dwa tomy poświęcone literaturom słowiańskim przełomu XIX i XX w., które powstały pod kierunkiem prof. Kulczyckiej-Saloni i prof. H. Cybienko z Moskwy.

Osobiste pasje badawcze, jak się to już rzekło na początku, składają prof. Kulczycką-Saloni ku wielkim indywidualnościom literatury i krytyki pozytywistycznej. W tej galerii przedstawiciele „straconego pokolenia” na plan pierwszy wysuwa się Prus, którego życiu i twórczości poświęciła ona studia monograficzne, badała nowelistykę, śledziła stosunek do Warszawy, jego spojrzenie na Paryż i Francję, jego utajone związki z powieścią naturalistyczną, relacje, jakie zachodziły pomiędzy Prusem a Sienkiewiczem, Prusem a Żeromskim i wreszcie obraz Prusa w oczach potomnych. Można by wyliczyć jeszcze wiele tematów i wiele perspektyw badawczych, w których Prus znajduje się w centrum jej badań, a każdy z nich kryje za sobą książkę, artykuł, odczyt na uniwersytecie zagranicznym czy referat na sesji naukowej. Prus zajmuje również poczesne miejsce we wszystkich pracach syntetycz-

nych o charakterze podręcznikowym i przeglądowym oraz w wyborach publicystyki i pracach problemowych poświęconych rozwojowi powieści polskiej XIX i początku XX w. Dobrym akcentem tych pasji prusowskich jest i międzynarodowa sesja poświęcona twórczości Prusa, zorganizowana z inicjatywy Kulczyckiej-Saloni i jej zespołu w maju 1982 r.

Polemizując z apologetycznym stosunkiem do Henryka Sienkiewicza badaczka pozytywizmu poświęciła wiele uwagi „antagonizmowi wieszczów” czyli rywalizacji o miejsce na Parnasie pozytywistycznym twórcy *Quo vadis* i twórcy *Faraona*, badała również metody krytyczne i założenia estetyczne Sienkiewicza, wiele uwagi poświęciła jego koncepcji powieści historycznej. Zawsze z pozycji sceptyka analizowała jego romantyczne inspiracje, wzbogacając dzisiejszą sienkiewiczologię o cenne prace polemiczne.

Trzecim przedstawicielem epoki przykuwającym jej uwagę jest Włodzimierz Spasowicz, o którym pisała wielokrotnie, podsumowując swe badania w monografii naukowej tego krytyka literackiego, historyka literatury, prawnika, działacza kulturalnego i działacza społecznego, którego postać budziła od początku wiele kontrowersyjnych opinii. Niejako ciągiem dalszym tej monografii jest wybór jego pism krytycznoliterackich, zamówiony przez PIW. W ten sposób przywrócona zostaje dzisiejszej świadomości postać, która była żywo obecna w kulturze XIX w.

Obok studiów koncentrujących uwagę na indywidualnościach twórczych Kulczycka-Saloni dąży do zrekonstruowania i zrozumienia epoki pozytywistycznej poprzez analizę również form życia literackiego: funkcjonowania nielicznych ówczesnych oficjalnych instytucji, takich jak Szkoła Główna i Kasa im. Mianowskiego, działalności odczytowej i jej utajonych funkcji sumienia narodowego i nielegalnego uniwersytetu publicznego, skromnego życia salonów warszawskich, inicjatyw wydawniczych, obchodów rocznicowych itp. Książka *Życie literackie Warszawy* zachowuje dwie perspektywy badawcze tak charakterystyczne dla prac Kulczyckiej-Saloni: mozolne zbieranie pozornie błałych realiów faktograficznych i zdolność wydobywania ich utajonego znaczenia. Perspektywy te pozwalają jej odkryć heroizm tych, których nazywano „kanclerzami bez państwa” i „profesorami bez katedr”.

Ta metoda badawcza, poparta rozległym zapleczem wiedzy i świetną orientacją w dokumentach epoki, pozwoliła autorce wystąpić z obroną ciągle żywych i aktualnych wartości pozytywizmu w sporze, jaki w połowie lat siedemdziesiątych rozgorzał na nowo wokół tego okresu i jego sposobów myślenia. W szkicu *Pozytywizm po stu latach*⁵ pokazała, do jakiego stopnia negatywne sądy o tej epoce są wynikiem niedostatku wiedzy o ludziach, którzy działali w warunkach politycznego terroru.

Dowiodła, że szczegółowe wyniki badań historyków literatury i ogromny trud edytorów ciągle jeszcze nie funkcjonują w świadomości powszechnej, a cień rycerskiego Sienkiewicza przesłania złożoną, rozdartą wewnętrznie i przelamującą własny program świadomość pokolenia postyczeniowego.

Cała działalność naukowa i popularnonaukowa Janiny Kulczyckiej-Saloni służy rozprawie z inercyjnym trwaniem powierzchownych i fałszywych sądów na temat dydaktyzmu, pracy organicznej, koncepcji narodu i rzekomego braku patriotyzmu pozytywistów. Jest to działalność w imię pozytywistycznej koncepcji człowieka czynu i przeciw przemożnej sile tradycji sławiącej żołnierza i poetę, a ważącej sobie lekce pragmatyzm uczonego i budowniczego. Pozytywizm rozpatrywany w tej perspektywie jest dla prof. Kulczyckiej-Saloni sprawą naszej współczesnej świadomości, sprawą ciągle żywą, wobec której myślący człowiek musi się określić, każdy, nie tylko historyk literatury, nie tylko student polonistyki. Ta koncepcja pozytywizmu żywego, poparta znakomitą wiedzą faktograficzną wydaje mi się jednym z najcenniejszych aspektów naukowej działalności autorki.

Osobną część jej dorobku stanowią podręcznikowe syntezы historycznoliterackie, takie jak napisana wraz z Aliną Noferową-Ładyką *Literatura polska okresu realizmu i naturalizmu* (1968) oraz duży rozdział *Pozytywizm* w podręczniku *Literatura polska od średniowiecza do pozytywizmu*, opracowanym przez zespół pracowników Instytutu Filologii Polskiej UW pod redakcją J. Z. Jakubowskiego (1974). Uzupełnieniem ich jest książka *Pozytywizm* (1971) wydana w „Bibliotece «Polonistyki»”, przeznaczonej przede wszystkim dla nauczycieli.

Brała ona również udział w ogromnej pracy polonistów wszystkich środowisk, w opracowywaniu wieloseryjnej i wielotomowej edycji *Obrazu literatury polskiej*, którą nazwać można pomnikowym dziełem polonistyki powojennej. Współredagowała serię czwartą, poświęconą literaturze polskiej w okresie realizmu i naturalizmu, wzbogacając ją o szkice monograficzne o Prusie, Świętochowskim, Sygietyńskim i Spasowiczu, a także o syntetyczne opracowanie programów i dyskusji pozytywizmu (1965). Problematyka ta pozostaje ciągle w kręgu zainteresowań prof. Kulczyckiej-Saloni, czego najlepszym dowodem jest antologia tekstów publicystyki i krytyki postyczeniowej w serii „Biblioteki Narodowej”, zaopatrzona w monograficzny wstęp.

Janina Kulczycka-Saloni należy również do czołówki badaczy naturalizmu polskiego i recepcji Emila Zoli w krytyce i literaturze polskiej, jej też przyznać należy zasługę zaktywizowania badań w tej dziedzinie, przez długie lata niechętnie traktowanej przez krytyków i historyków literatury. Zainteresowania tą problematyką sięgają jeszcze początku lat

sześdzięsiątych i zrodziły się z potrzeby komparatystycznego badania literatury polskiej w kontekście literatur europejskich oraz ze studiów nad czasopiśmiennictwem polskim, które ujawniły niebywałą częstotliwość pojawiania się nazwiska Zoli i wyjątkową agresywność wypowiedzi. Raz jeszcze konkretny fakt literacki staje się impulsem do rozwinięcia badań o bardzo szerokim zakresie, badań, które nadały Kulczyckiej-Saloni rangę komparatysty znanego i cenionego w kręgach międzynarodowych. Jej prace poświęcone recepcji Zoli w prozie polskiej XIX w. dały początek nowej interpretacji naturalizmu i uznania roli tego kontrowersyjnego zjawiska literackiego w nowoczesnych przemianach prozy przełomu wieków. Faktograficzne badania Kulczyckiej-Saloni i teoretyczne poszukiwania prof. Henryka Markiewicza doprowadziły do przewartościowania terminu naturalizm w polskim literaturoznawstwie. Z tego kręgu badań, z dyskusji seminaryjnych, prac magisterskich i doktorskich prowadzonych przez Kulczycką-Saloni wyrosła spora grupa polonistów specjalizujących się w zagadnieniach naturalizmu, by wymienić przedwcześnie zmarłego profesora Jana Detkę, autora takich prac, jak *Antoni Sygietyński, estetyk i krytyk* (1971) i *Warszawa naturalistów* (1980), Danutę Knysz-Rudzką, autorkę książki *Od naturalizmu Zoli do prozy zespołu „Przedmieście”* (1972), Michała Kabatę — *Warszawska batalia o nową sztukę. „Wędrowiec” 1884 - 1887* (1978) i wielu innych jeszcze autorów artykułów, szkiców i książek. Dowodem dynamizmu tych zainteresowań jest zorganizowanie przez prof. Kulczycką-Saloni polsko-francuskiego kolokwium o powieści naturalistycznej (1976), międzynarodowego spotkania komparatystów, badaczy naturalizmu (1979), ogólnopolskiej sesji naturalistycznej (1981) i przygotowanie wspomnianego już tomu *Naturalizm*, przynoszącego szereg najnowszych prac polskich na temat naturalizmu w literaturze i sztukach plastycznych.

Zaktywizowanie polskich badań nad naturalizmem wiąże się z jeszcze jednym aspektem naukowej działalności Kulczyckiej-Saloni — udziałem w pracach Międzynarodowego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej (AILC), którego prowadzona przez nią sekcja polska istnieje oficjalnie od 1980 r. w łonie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Jako autorka wielu prac z dziedziny literatury porównawczej Kulczycka-Saloni występuje często na konferencjach międzynarodowych, ogarniając swymi zainteresowaniami recepcję literatury francuskiej, rosyjskiej i angielskiej. Opracowała bibliografię Dickensa w Polsce dla międzynarodowych studiów recepcji tego pisarza, prowadzonych przez A. Nizbet w ośrodku amerykańskim. Wygłaszała wiele referatów poświęconych literaturze rosyjskiej, by przypomnieć jej udział w *Convenio Dostojewski* (1971) i *Convenio Gogol* (1975) w Wenecji, odczyty o polsko-rosyjskich stosunkach literackich na przełomie XIX i XX w. — w

Mediolanie, Florencji i Genui. Dla pełnego obrazu jej związków z literaturą rosyjską i nauką radziecką dodajmy, że w ramach stałych umów pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Moskiewskim prowadziła w Moskwie cykle wykładów polonistycznych. W uznaniu jej zasług Uniwersytet Łomonosowa przyznał jej tytuł doktora honoris causa.

Jednakże najgłębsze są związki z naukowym środowiskiem francuskim, a przede wszystkim z badaczami dzieł Emila Zoli. Jej artykuły od lat ukazują się w naukowych i popularnonaukowych pismach francuskich i w publikacjach francusko-polskich, takich jak: „Cahiers naturalistes”, „Europe”, „Cahiers de Varsovie” wydawanych przez Centre de Civilisation Française przy Uniwersytecie Warszawskim i w „Cahiers franco-polonais”, wydawanych przez Ośrodek Kultury Polskiej przy uniwersytecie Paris IV.

Prowadząc studia nad recepcją Zoli, Kulczycka-Saloni nawiązała ścisłą współpracę z romanistami warszawskimi, szczególnie z autorką monografii o Zoli, H. Suwałą, oraz ze znakomitym zolistą paryskim, profesorem w uniwersytecie Paris III, Henri Mitterandem, z którymi organizowała wymieniane już kolokwium o powieści naturalistycznej (materiały w „Cahiers de Varsovie”).

Z tego pobieżnego przeglądu wynika, że prof. Kulczycka jest znana i ceniona w międzynarodowym środowisku komparatystów. W uznaniu jej osiągnięć w badaniach naturalizmu polskiego i francuskiego AILC zaproponowało jej, by wraz z komparatystami polskimi przygotowała i zredagowała materiały opracowywane przez autorów z różnych krajów do tomu *Naturalizm* z wielkiej serii historii literatur w językach europejskich, wydawanej przez L'Association Internationale de Littérature Comparée. Pracami tymi kieruje ona od 1977 r., działając w ramach Komisji Komparatystycznej Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN. Dynamizm i wytrwałość prof. Kulczyckiej-Saloni doprowadziły już do zorganizowania międzynarodowej ekipy naukowej, sformułowania konceptu książki, spotkania współautorów i opracowania przez H. Suwałę, J. Kulczycką-Saloni i Yvesa Chevrela z Francji szczegółowej siatki badawczej pozwalającej zebrać materiał porównywalny na temat literatur często bardzo odmiennych. Trud, jaki wzięła na swe barki prof. Janina Kulczycka-Saloni współkierując niezmiernie skomplikowanymi operacjami badawczymi, prowadzonymi z dużą liczbą współpracowników, zaktywizował również środowisko polskich badaczy naturalizmu i doprowadził m. in. do zorganizowania wspomnianej już sesji.

Z przedstawionych powyżej typów działania naukowego Janiny Kulczyckiej-Saloni zarysowuje się portret badaczki wszechstronnej, otwartej na zagadnienia literatury europejskiej, pasjonującej się krąże-

niem idei i przekształceniami obrazu literackiego w procesie recepcji literatur obcych, z pietyzmem traktującej dokument literacki i jego bezpośredni opis, skromnie wybierającej metody tradycyjne i tematy nie cieszące się modą, którym nadać potrafi atrakcyjność i skupić wokół nich zespoły badaczy nie tylko polskich. Żywa reakcja na spory prasowe i bezpośredni zwrot ku czytelnikowi — nie specjalście, ku „zwykłemu miłośnikowi literatury”, ujawnia jeszcze jedną cechę osobowości naukowej Janiny Kulczyckiej-Saloni: jej wierność pozytywistycznemu ideałowi „bakałarza” i potrzebę kontaktu z jak najszerszą rzeszą odbiorców, od których nie oddziela się barierą hermetycznego języka naukowego. Dlatego książki jej ukazują się nie tylko w wydawnictwach PWN-u i Ossolineum, lecz również w serii „Biblioteka «Polonistyki»” PZWS-u — WSiP-u i w serii „Syrenki” w PIW-ie, w „Profilach” Wiedzy Powszechnej i w serii „Czytelnika”, tzw. „z żaczkim”. Jest wierna koncepcji humanisty w dawnym stylu, broniącego się przed wąską specjalizacją, mniej zainteresowanego orkiestracjami teoretycznymi niż rzetelnym kawałkiem rzeczywistości literackiej, który obiektywnie próbuje zrekonstruować. Jest intelektualnie i emocjonalnie związana z epoką, o której wartości ideowe, artystyczne i narodowe upomina się ciągle. Walnie przyczyniła się do tego, by współczesność nasza spróbowała pojąć trud i owoce działania pokolenia, któremu nie dane było dopełnić „najdroższych zamiarów”.

Przypisy

- ¹ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*. Wrocław 1967, t. 2, s. 33.
- ² Tamże, s. 107.
- ³ J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*. Wrocław 1975, s. 10.
- ⁴ J. Kulczycka-Saloni, *Życie literackie Warszawy w latach 1864 - 1892*. Warszawa 1970, s. 233.
- ⁵ *Pozytywizm po stu latach w: Pozytywizm i Zeromski*. Warszawa 1977.